



WOLNI I SOLIDARNI

Nakład 15 tys. egz.

cena 5 zł., Nr 15/45

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZĄCA

17 kwietnia 1983 r.

**SWIADECTWO** II Wojna Światowa najokrutniej obeszła się z narodem Żydów Polskich. Zagłodzono, rozstrzelano i zagazowano całą tę ponad 3 milionową społeczność mającą swój język, wiarę i kulturę, od stuleci zamieszkującą te same co my ziemie. Społeczność, która wobec paralizującego terroru wydawała się nie mieć żadnych szans na jakikolwiek opór. Ale 40 lat temu, 19 kwietnia w Wielkanocny poranek kule przywitwały wraczące do warszawskiego Getta oddziały SS i Gestapo. Po wielkich wywózkach /lato 1942 r./ do pieców Treblinki i Oświęcimia w Getcie pozostało zaledwie około 50 tysięcy wycieńczonych głodem i tyfuszem, zaszczutych skazańców. Kilkuśet spośród nich utworzyło Żydowską Organizację Bojową. Oni to zaczęli ten ostatni, straceńczy bój - powstanie w Getcie. W imię obrony nie życia, ale swego, naszego i waszego człowieczeństwa. W imię świadectwa urągającego przemocy i śmierci. Dziś, poachyłeni nad bezmierną tragedią unicestwionego, oddajemy hołd bohaterstwu i skłoni. Przymykamy pamięć i wierność temu, czego bronili.

Solidarność Walcząca

**DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST !** 1 Maja jest nasz. To święto jedności i walki o godziwą pracę i płacę. Z takiej walki powstała "Solidarność" - nadzieja na polonanie wyzysku, fałszu i przemocy, nadzieja na prawdę i sprawiedliwość. Okreśmy ją - 1 Maja ! Już czas wydrzeć to robotnicze święto z łap zbrakanych robotniczą krwią. Ludzi pracy z ośrodków przemysłowych całego kraju wzywamy do 1-majowych solidarnościowych pochodów. Odrębnych od pratyjnych zbiórek pod trybunami czerwonej burżuazji.

Zaprotestujmy w tym dniu przeciwko bezprawiu stanu wojennego więzieniu tysięcy działaczy 4-wiązku, przeciwko postępującej ruinie w gospodarce i środowiska, przeciwko biedzie i zbrojeniom. Wzywamy wszystkich mieszkańców miast do wyjścia z domów i uczestnictwa we własnych 1-majowych pochodach. Z własnymi hasłami: o Chlebie, o Pokoju, o Wolności, o Niepodległości, o Solidarności !

10.04.1983 r.

Za Radę Solidarności Walczącej  
/s/ Kornel Morawicki

Mieszkańcom Wro. ożawie proponujemy do wyjazdu trasy trasy pochodów na plac Czerwony: 1/2 ul. Mazowieckiej, 2/3 placu Bereca, 3/2 placu Strzegomskiego. Pochody zaczynamy o godz. 10. Rozczymy spotkaniem na placu Czerwonym, Rotą i Międzynarodówką.

**"SOLIDARNOŚĆ" DZIS  
UWAGI PROGRAMOWE**

1/ W dotychczasowych propozycjach programowych donosiłyśmy o organizację kadrową, B/oparcie walki o niezależne oddolne inicjatywy i aktywność społeczną. Program TKK nie wyklucza koncepcji pierwszej, lecz w swych zasadniczych założeniach stawia on, wbrew pozorom, większe wymagania. Niemniej, według historycznie umotywowanych ocen, do skutecznej walki w oparciu o organizację kadrową wystarczyłoby czynne zaangażowanie ok. 2% społeczeństwa. Tymczasem niezbędnym warunkiem skuteczności walki proponowanej przez TKK jest udział w niej szerokiego rzesz społeczeństwa. Niezłomność moralna, nieugięta wiara w sens walki, zdolność do osobistych wyrzeczeń, odwaga cywilna i przede wszystkim zdolność do samodzielnych inicjatyw i działań - oto cechy, których oczekuje od nas kierownictwo Związku. Od tego, jak wielu z nas tymi cechami się wykaze, zależy realizacja programu TKK i ostateczny rezultat walki.

2/ CO ROBIĆ? Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie wynika z ogólnej koncepcji programu "Solidarność" dziś.

Przede wszystkim nie czekać na szczegółowe instrukcje i wytyczne: ogólne cele i przesłanki walki są wyznaczone. Przykładów samodzielnych oddolnych inicjatyw i działań nie brakuje. Reaktywowanie działalności związkowej, tworzenie kas zapomogowo-pożyczkowych, działalność informacyjno-oświatowa na terenie zakładu pracy, kontrola poczynań kierownictwa i samorządu, sporządzanie i ogłaszanie w miejscach publicznych raportów o funkcjonowaniu zakładu, sprawach pracowniczych, o nadużyciach itd., organizowanie protestów, petycji do władz, różnych form strajku, a ponadto zakazanie wszelkich możliwych niezależnych instytucji od podziemnych wydawnictw poczynając, a na jawnych i pół-jawnych stowarzyszeniach i komitetach pomocy przy kościołach kończąc - to wszystko są zadania dla każdego z nas. Każdy prawdziwy członek "Solidarności" ma dziś obowiązek czynnie włączyć się do walki, coś zrobić. Coś może nawet niewielkiego, ale systematycznie. Popierać, nie walki tylko duchem i biernie przyglądanie się rozwojowi wypadków - to w obecnych warunkach nie mało! Ten, kto z jakiegokolwiek powodów decyduje się na bierność wyraża tym samym milczącą zgodę na pogrzebanie "Solidarności" i jej ideałów.

3/ Idea walki postulowana przez TKK, to obudzone po latach zniewolenia społeczeństwo, które w systematycznych, masowych działaniach s w i ą d o m i e o s k ą b i a i l i k w i d u j e w s z y s t k o , c o s t a n o w i p o d s t a w y z n i e w o l e n i a i t o t a l i t a r y z m u . Z jednej strony, nieustający społeczny opór, stwarzanie faktów dokonanych w życiu społecznym, prędzej, czy później zmuszą system do przystosowania się do nowych warunków, do ewolucyjnych przemian. Z drugiej strony, w czynnym działaniu kształtuje się i umacnia nasza solidarność, a jednocześnie zdolność do przeprowadzenia w odpowiednim momencie strajku generalnego, do wymuszenia zmian bardziej radykalnych.

4/ "Pragniemy tworzyć płaszczyzny porozumienia i współdziałania z każdym, komu bliskie są cele naszego ruchu, ze wszystkimi nurtami społecznej aktywności, które przyjmują za swój ideał - wolną i demokratyczną Polskę" - czytamy w oświadczeniu programowym TKK. W ramach takich nurtów loga i powinny powstawać organizacje o bardziej konkretnych i radykalniejszych programach. Tak pojęty pluralizm zwiększy nie tylko skuteczność naszej walki, ale również wzmocni pozycję TKK. Wspólny cel, zgoda w sprawach zasadniczych, uznanie autorytetu TKK - to wyznaki jedności. Walka na wszystkich możliwych frontach w ramach ogólnie akceptowanych metod - to naturalne i pożądane objawy prawdziwego pluralizmu.

5/ Solidarność wolejąca zamierza wystąpić wkrótce z własnym konkretnym programem walki. Chcielibyśmy, aby dawał on szansę samorealizacji ludzi, którzy woleliby podjąć bardziej zdecydowane i zorganizowane działania. W związku z tym prosimy naszych Czytelników o nadsyłanie swoich uwag, oczekiwań i propozycji programowych. Sprawn powstającego programu postaramy się poświęcić więcej miejsca.

działalność polityczna  
demagogiczna i manipulacja

Komuniści swoją szepowaną propagandą i na swoim własnym przykładzie od 40 lat wbijają nam do głów, że działalność polityczna to coś szlachetnego. Jak we wszystkim, tak i tu co nieco udało się osiągnąć. Wielu we wszelkiej działalności politycznej ciągle jeszcze władzy jakieś machinacje, dykowski bok, żądze władzy albo pieniądze. Nawet po Sierpniu KOR i KPN traktowane były z rezerwą, bo nie wszystkim mogło się pomieścić w głowie, że oni kiedyś nazwali się ot tak, za frajer. Trzeba to wreszcie powieścić wyraźnie, że działalność polityczna jest naturalną formą aktywności społecznej i wypływa również z powodów moralnych, a przede wszystkim z pragnienia, a nie tylko z żądzy władzy.

Mnie tego jednak tak łatwo dalaś się w tym względzie obronić? Otóż rzecz w tym, że nawet jeśli działalność polityczna ma charakter użyteczny, oparty na zasadach przyjętych w cywilizowanym demokratycznym świecie, to niestety zawsze jest w niej coś co może budzić wątpliwość. Chodzi o konieczność przedkładania skuteczności działania nad barwne dane do przewidywania, o konieczność zwracania się nie do osoby, lecz do mas, o rozważanie i rozważanie absolutnych na rzecz optymalnych. Polityka, działając, musi być wyzyskiwana z odwoływaniem się do uczuć, emocji i przesądów, a więc z jakiegokolwiek demagogii, a który kierowałby się zasadą racjonalnego przekonywania każdego z osobna, a więc zrezygnowałby z jakiegokolwiek manipulacji, niepodległby w żadnych wyborach. Człowiek nie jest niestety istotą doskonałą, a więc i życie społeczno-polityczne nie może być doskonałe. Jak pisał św. Augustyn: konieczność wszelkiej władzy, wszelkiej polityki jest następstwem grzechu; więc tylko taka władza i taka polityka może być usprawiedliwiona, która ma na celu zagłuszenie skutków grzechu. Stąd wynika następujące kryterium oceny wszelkiej działalności politycznej: jeśli jej cele są moralne, a metody nie powiększają sumy zła na tym świecie - to taka i tylko taka działalność można i trzeba uznać.

U podstaw różnych poglądów politycznych tkwią zasady moralne, różne przeświadczenia, tradycje i świadomość historyczna. Działalność polityczna wymaga odwoływania się do tych wszystkich czynników, a więc w efekcie do uczuć i emocji. W wolnym demokratycznym życiu politycznym naturalną rzeczą jest powstawanie różnych grup nacisku, wyrażających różne częściowe interesy polityczno-pragmatyk stara się te grupy spójnaczyć sobie i wykorzystywać je do postawionych sobie celów. Można by więc rzec, że koniec końców wszędzie w polityce jest demagogia i manipulacja, lecz wtedy słowa te straciłyby sens. Jak? Jeśli zatem demagogia i manipulacja mają oznaczać coś bezwzględnie niegodnego potępienia, to słowa te zarezerwowane trzeba dla takich i tylko takich form działalności politycznej, które mają charakter świadomego oszustwa. Takie działania należy domaskować i piętnować, lecz wyraźnie odróżniać od tych przejawów, które są naturalnymi niedoskonałościami polityki.

Musimy więc wywołać się narazicie z tej komunistycznej manieri doczekiwania się wszędzie ukrytych spisków, sprzysiężek i brudnych interesów. Być może niektórzy "komuniści" rzeczywiście sądzą, że motywem wszelkiej działalności politycznej jest żądza władzy /sądzą po sobie/ - lecz jest to objaw prymitywizmu i brak elementarnej wiary w człowieka. Ten, kto we wszystkich uczynkach ludzkich doszukuje się zła i egoizmu jest niezawodną ofiarą komunistycznej manipulacji praktyki i propagandy.

Musimy wreszcie uświadomić sobie, że bez możliwości podejmowania działań politycznych bądź iemy zawsze tylko przedmiotem polityki.

Mamy prawo do działalności politycznej i o pełną realizację tego prawa musimy walczyć. Musimy pozabawić PZPR również tego monopolu, a może nawet przede wszystkim, bo jest to monopol na decydowanie o naszym losie!

1407671. Owe streszczenie wypowiedzi kilku ekonomistów z niekonkretnej prasy oficjalnej /artykuł "Prognozy", "Przebieg Techniczny" nr 8/83/. Na pytanie "Jak rozwinie się sytuacja gospodarcza w 1983 r.?" prof. J. Góralski /Univ. Łódzki/ odpowiada: "...sytuacja cechująca niekorzystnie... Czynniki pozytywne to: 1/ uspokojenie społeczne stwarzające bardziej stabilne warunki pracy, 2/ wzrost eksportu i początek reorientacji na kraje rozwijające się, 3/ wzrost zdolności rozwojowych z własnych środków przedsiębiorstw, 4/ brak rak do pracy... Czynniki negatywne: 1/ rosnący udział metod dyrektywno-nakazowych w kierowaniu gospodarką... 2/ łamanie reguł gry ekonomicznej jednostronnie przez centrum... 3/ wzrost zadłużenia kraju do granicy, głównie w stosunku do krajów socjalistycznych, 4/ ... regres w rzemiośle, drobnej wytwórczości i rolnictwie spowodowany polityką podatkową i korupcją aparatu obsługi, 5/ spadek produkcji rolnej, spadek hodowli o 3-3,5 mln. szt., 6/ nieudany system pieniężni-kredytowy bankowy, 7/ polityka społeczno-ekonomiczna państwa ochraniająca jednostki najmniej efektywne, a hipodatkująca wydajne, 8/ rosnąca spirala inflacji. Prof. A. Koźmiński /Univ. Warsz./ - prognozy podobne, oraz: - powstała niekonieczność interwencyjnego zakupu pszczyzny lub mięsa, zmniejszenie powstałych z tego napięć społecznych, Doc. B. Wojciechowski /Inst. Konjunktur i Cen/ - spadek dochodu narodowego do poziomu 80%, pogorszenie równowagi rynkowej, kolejna podwyżka poziomu cen, obniżenie normy przydziałów mięsa, rozszerzenie reglamentacji, wymiana pieczęci i ponowne zasadnicze reformy cenowo-pracowe... Dość? Biorąc pod uwagę, że rzadzi eksperci w krajach komunistycznych nie słyszą z nadmiaru krytycyzmu - ciępnie skówa. Jak to wszystko się ma do wystąpienia generała-premiera i -co-sekretarza... do pogodnych pogadanek w DTW? Ano tak samo jak przegrana z góry wojna do szaleńczych rozkazów i poronionych wstrząsów wodzowskich ambicji.

GEOSY I POCZOSY

+++ Dwa czkowie dzienniki skandynawskie ufundowały nową światową nagrodę o nazwie "Nagroda Wolności" Pierwszym Laureatem został Łech Wałęsa.  
 +++ była eksplozja w gazociągu przyjeźni Paryż-Illeskwa. Bzd francuski wydalik 47 dyplomatów i innych urzędników sowieckich wraz z rodzinami. Nawet lijalni wobec Kremła komunisti francuscy nie stanęli w obronie tych nieudolnych "dyplomatów" spod znaku KGB.  
 +++ Wojskowe władze PRL protestuje, przeciwko planom roznieśczenia przez NATO nowych rakiet w Europie. Jeśli wziąć pod uwagę, że obecnie stocjonujące w Europie "Pershing I" mają zasięg tylko do linii Bugu /3/ a więc w razie czego spadłyby niechybnie na nas, natomiast "Pershing II" mają dolewywać znacznie dalej, bo aż do Kijów, Łódź i Smoleńsk /co każdy mógł zobaczyć na plenszy prezentowanej w TV prze z red. Woźniaka/, to nasuwa się nieodróżniale pytanie: o czyją rację stanu dbają "polscy" generałowie?

+++ Co to jest ZOMO? "Informator Bydgoski" nr 26/3 podaje, że paborowym proponuje się odbycia 2-letniej służby w ZOMO. Po 2-miesięcznym przeszkoleniu ogólnowojskowym następuje szkolenie "specjalne". Na przynętę - lepsze wyżywienie, kilka typ. złotych tygodnia, plus pranie za okaję. ZOMO to nie innego, jak regularnie oddziały wojska do walki z ludnością cywilną - odpow. wiada "IB".

DELEKUCJE: Jasiek-3000, MB-2000, Franek-2000, Zaksza-1000, MILK-1100, Ofleyna-12 tys., Wilk-2000, pawel-1000, J-6-1000, Lądowil II-1600, Potograf-1600, Bca-400, Kajak-1000, Mysza-1000, Dziul-2000, McLuch-4000, Law-5000, Darzybó-2, Tulipan-1, Mania-0,5, Matson-2, Korona-2.